



**Używanie substancji psychoaktywnych przez młodzież.
Wyniki Europejskiego Programu Badań Ankiетowych
w Szkołach (ESPAD) w 2011 roku**

Janusz Sierośławski

**UŻYWANIE SUBSTANCJI PSYCHOAKTYWNYCH PRZEZ MŁODZIEŻ.
WYNIKI EUROPEJSKIEGO PROGRAMU BADAŃ ANKIETOWYCH W SZKOŁACH (ESPAD)
W ROKU 2011**

Janusz Sierosławski

Wprowadzenie

Idea paneuropejskiej współpracy w badaniach szkolnych na temat używania substancji psychoaktywnych zrodziła się wśród badaczy tej problematyki skupionych wokół Rady Europy (Co-operation Group to Combat Drug Abuse and Illicit Trafficking in Drugs – Pompidou Group). Idea owa sprowadza się do uzgodnienia i na ile to możliwe wystandaryzowania metodologii badań w różnych krajach, tak aby ich wyniki uczynić maksymalnie porównywalnymi. Badania zainicjowane przez tę grupę przyjęły formę wieloletniego programu badawczego zatytułowanego: „European School Survey Project on Alcohol and Drugs” (ESPAD) i prowadzone są od 1995 r., co cztery lata, według tych samych wystandaryzowanych technik, co umożliwia porównywalność nie tylko w przestrzeni ale i w czasie. W 1995 r. badanie objęło 26 krajów europejskich, w tym Polskę, w 2011 r. w badaniu uczestniczyło już 39 krajów naszego kontynentu. Na poziomie europejskim badania koordynowane są przez Szwedzki Ośrodek Badań nad Alkoholem i Narkotykami (The Swedish Council for Information on Alcohol and Other Drugs – CAN) ze Sztokholmu.

Polska włączając się do tego projektu uzyskała możliwość śledzenia zarówno rozmiarów zjawiska jak i jego trendów rozwojowych na szerokim tle sytuacji w Europie i w jej poszczególnych krajach. ESPAD jest pierwszym ogólnopolskim badaniem spełniającym warunki międzynarodowej porównywalności i jednocześnie podjętym z intencją śledzenia trendu w zakresie używania substancji przez młodzież szkolną. Badanie ESPAD zrealizowano w Polsce już pięciokrotnie w latach: 1995, 1999, 2003, 2007 oraz w 2011 r. na próbach losowych uczniów klas I i III szkół ponadpodstawowych (wg starego systemu edukacji) oraz klas III gimnazjów i klas II szkół ponadgimnazjalnych (wg nowego systemu edukacji). Badania w Polsce realizowane są przez Instytut Psychiatrii i Neurologii, a finansowane przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii i Państwowa Agencję Rozwiązywania Problemów

Alkoholowych. Trzeba dodać, że badania terenowe przebiegały zawsze sprawnie dzięki poparciu Ministra Edukacji Narodowej.

Celem badań ESPAD jest przede wszystkim śledzenie trendów w zakresie natężenia zjawiska używania przez młodzież substancji psychoaktywnych, ale także ocena czynników wpływających na rozpowszechnienie, ułożonych zarówno po stronie popytu na substancje, jak i ich podaży.

Przedmiotem tego opracowania będzie analiza trendów wybranych wskaźników używania substancji przez uczniów trzecich klas gimnazjów oraz prezentacja pierwszych danych dotyczących nowego zjawiska, jakim są „dopalacze”.

Metoda

Badanie ESPAD realizowane jest metodą ankiety wypełnianej audytoryjnie przez respondentów. Ankieterzy rekrutowani są spoza systemu oświaty i wychowania. W procedurze badania kładzie się bardzo duży nacisk na zapewnienie respondentom maksimum poczucia bezpieczeństwa oraz pełnej anonimowości.

Próba zawsze dobierana jest losowo wg. schematu klastrowego, tzn. losowane są klasy szkolne, w których badaniami obejmowani są wszyscy obecni uczniowie.

Wielkość prób w poszczególnych latach była zróżnicowana. Zawsze jednak przekraczała liczbę 2400 dla jednego rocznika, co zapewnia reprezentatywność nie tylko dla wszystkich uczniów, ale także dla chłopców i dziewcząt osobno.

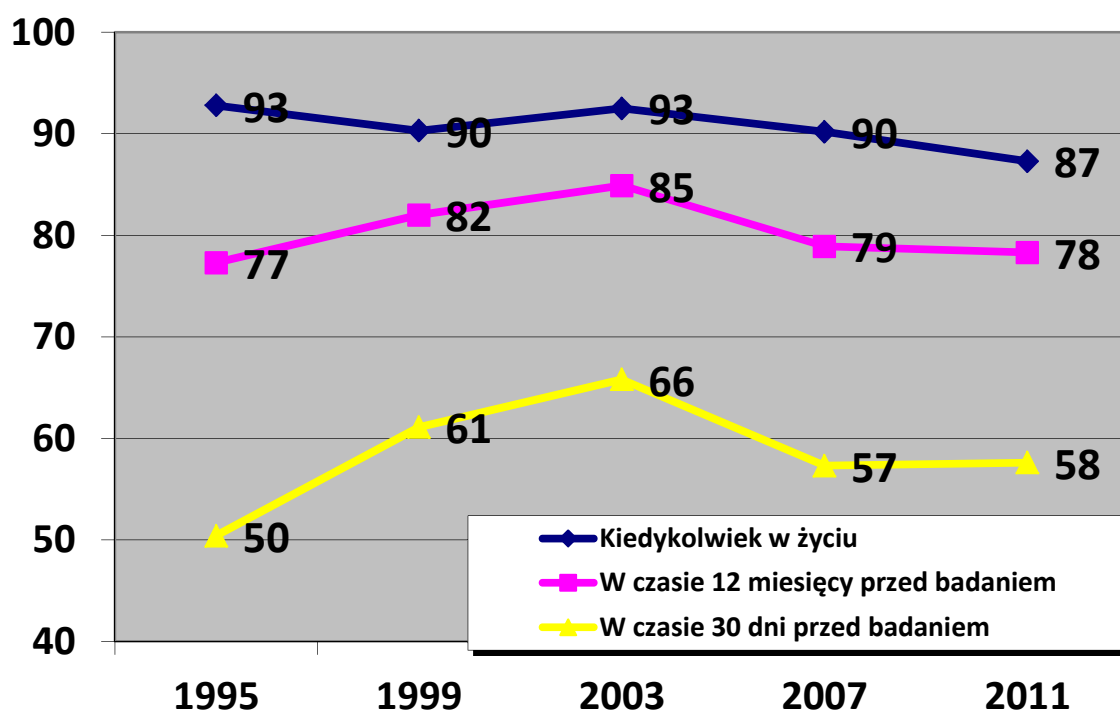
Alkohol

Napoje alkoholowe są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną wśród młodzieży szkolnej, podobnie jak ma to miejsce w dorosłej części społeczeństwa. W 2011 r. próby picia miało za sobą 87% gimnazjalistów z klas trzecich (Wykres 1). Oznacza to, że odsetek uczniów, którym udało się utrzymać abstynencję od alkoholu do wieku 15–16 lat wynosi zaledwie 13%. Trzeba jednak dodać, że w ostatnich latach odsetek ten wykazywał trend wzrostowy – w 2003 r. wynosił 7%, zaś w 2007 – 10%.

W czasie ostatnich 12 miesięcy w 2011 r. picie było udziałem 78% badanych, zaś w czasie ostatnich 30 dni – 58% respondentów. Trendy tych dwóch wskaźników układają się podobnie – wzrost w latach 1995–2003, spadek w 2007 r. i stabilizacja w 2011 r.

Bardzo wysoki odsetek piętnasto-szesnastolatków, którzy znają już smak alkoholu nie dziwi, bowiem samo eksperymentowanie z napojami alkoholowymi można potraktować jako „zadanie rozwojowe”. Niewiele niższy odsetek aktualnych konsumentów alkoholu (picie w czasie ostatnich 12 miesięcy), oglądany zarówno z perspektywy zdrowia publicznego, jak i norm prawnych, powinien już jednak budzić niepokój.

Wykres 1. Picie napojów alkoholowych kiedykolwiek w życiu, w czasie ostatnich 12 miesięcy i w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem (odsetki badanych)

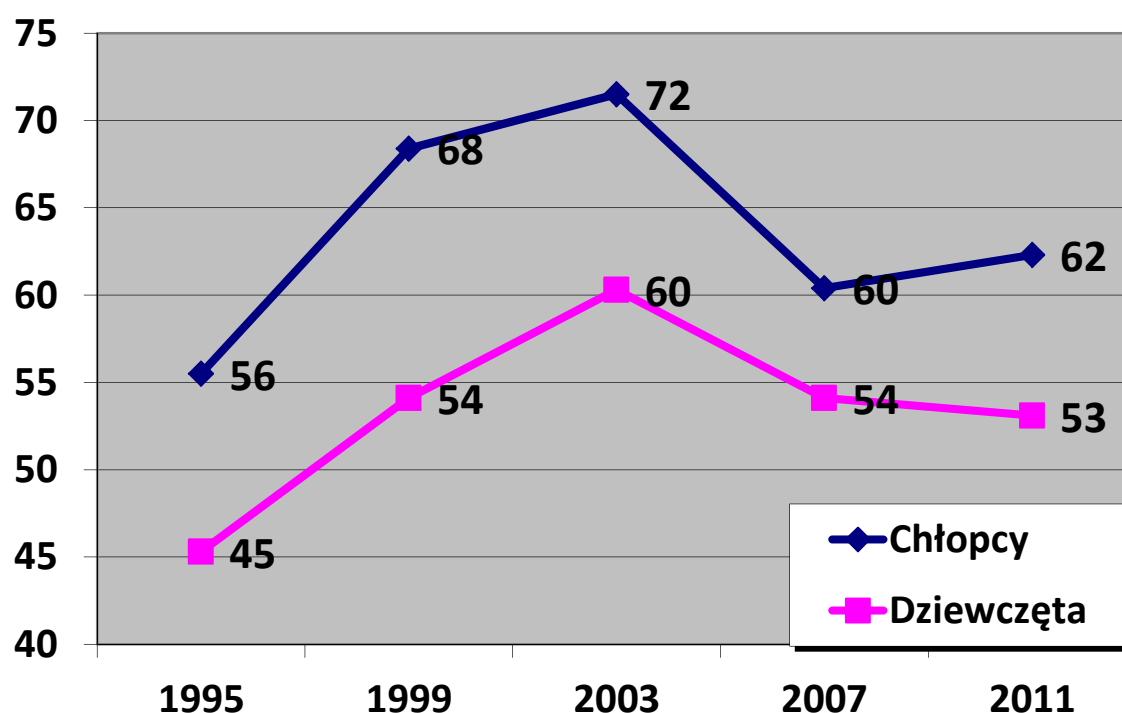


Trzeba też zauważyć, że odsetek konsumentów alkoholu definiowanych jako osoby, które piły jakiegokolwiek napój alkoholowy w czasie ostatnich 12 miesięcy przed badaniem, nie odbiega znacząco od odsetka identycznie definiowanych konsumentów stwierdzanych w badaniach populacji osób dorosłych. Jak pokazują wyniki badania, wśród piętnasto-szesnastolatków picie alkoholu stało się normą, przynajmniej w sensie statystycznym.

W sumie wyniki z ostatnich 16 lat zdają się sugerować, że nie udało się osiągnąć celu, jakim jest zachowanie abstynencji od alkoholu do osiągnięcia pełnoletności, jeśli nie przez wszystkich nastolatków, to przynajmniej przez większość z nich.

Rozpowszechnienie picia alkoholu jest zróżnicowane ze względu na płeć. Skala tego zróżnicowania podlega interesującej dynamice, którą prześledzić można na przykładzie rozpowszechnienia picia w czasie ostatnich 30 dni (wykres 2). W latach 1995–2007 różnice między chłopcami i dziewczętami w rozpowszechnieniu picia podlegały procesowi zatarcia. W pierwszych 8 latach rozpowszechnienie picia wśród dziewcząt rosło szybciej niż wśród chłopców, zaś w 2007 r. spadek w rozpowszechniania wśród chłopców był większy niż wśród dziewcząt. W 2011 r. tendencja homogenizacyjna uległa zahamowaniu. Odsetek dziewcząt pijących w czasie ostatnich 30 dni nieznacznie się zmniejszył, zaś chłopców – wzrósł.

Wykres 2. Picie napojów alkoholowych w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem wg płci (odsetki badanych)

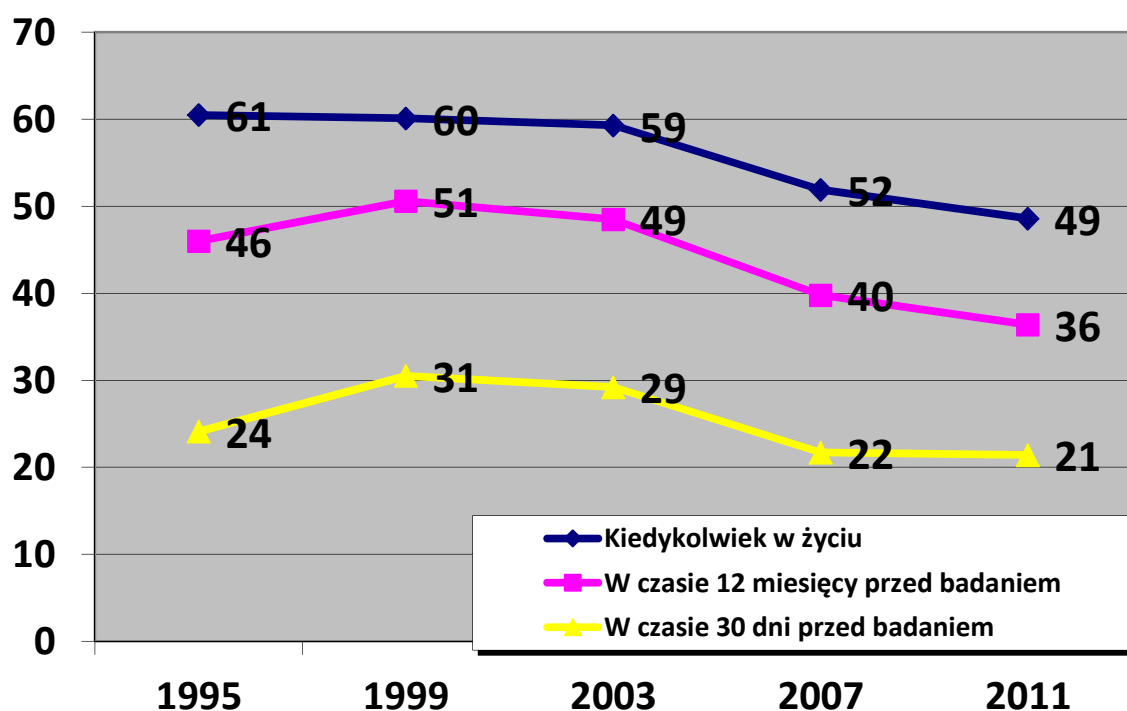


Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia młodego człowieka, jak również dla porządku publicznego jest picie w znacznych ilościach, zwłaszcza prowadzących do przekroczenia progu nietrzeźwości. Jak pokazują dane z wykresu 3. większość badanych ma za sobą doświadczenie upicia się.

Porównanie wyników uzyskanych w 2011 r. z wynikami z lat 2007, 2003, 1999 i 1995 ujawnia tendencję spadkową wszystkich wskaźników w czasie ostatnich dwunastu lat, którą

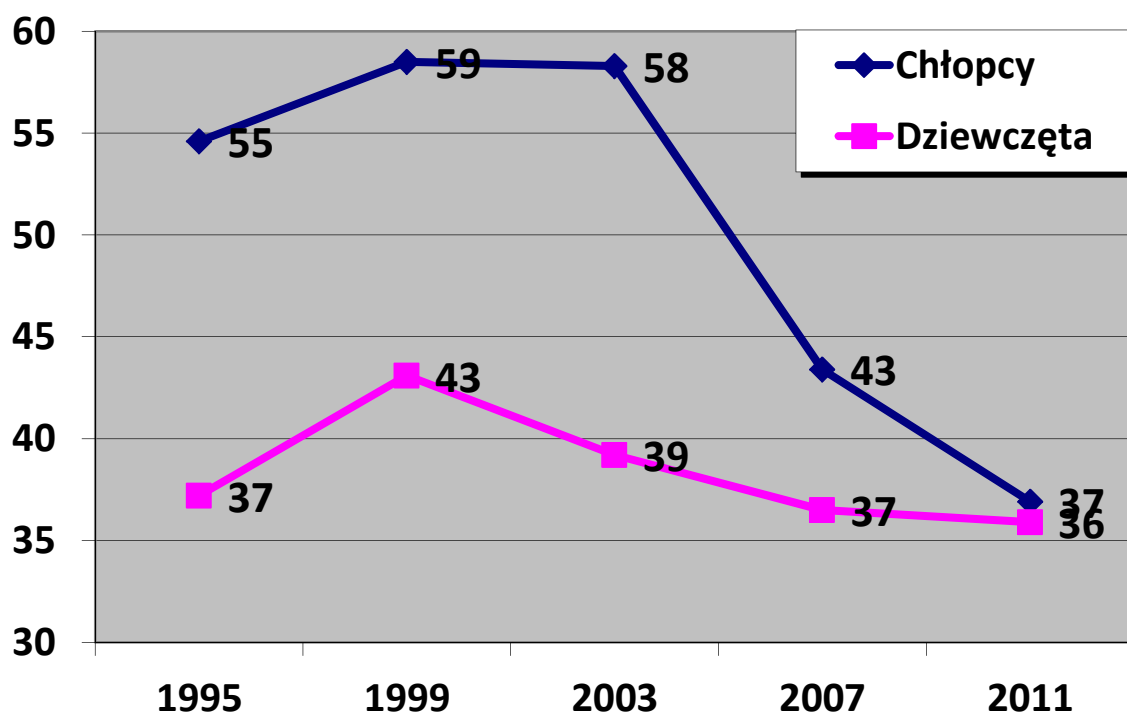
poprzedził wzrost w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. W efekcie wskaźniki w 2011 r. są niższe niż w 1995 r.

Wykres 3. Upicie się kiedykolwiek w życiu, w czasie ostatnich 12 miesięcy i w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem (odsetki badanych)



Wśród gimnazjalistów trendy w rozpowszechnieniu upijania się w czasie ostatnich 12 miesięcy przebiegają trochę inaczej u chłopców i dziewcząt (Wykres 4). U chłopców, po wzroście w 1999 r., wskaźnik w 2003 roku pozostał stabilny, by znacznie spaść w 2007 r. i nieco słabiej w 2011 r. U dziewcząt rok 1999 także przyniósł wzrost, jednak już w 2003 r. wskaźnik zaczął spadać, co znalazło swoją kontynuację w 2007 r. i 2011 r. Trend spadkowy był jednak znacznie słabszy niż u chłopców. W efekcie różnica między chłopcami i dziewczętami, bardzo znaczna w 1995 r. prawie znikła.

Wykres 4. Upicie się w czasie ostatnich 12 miesięcy przed badaniem wg płci (odsetki badanych)

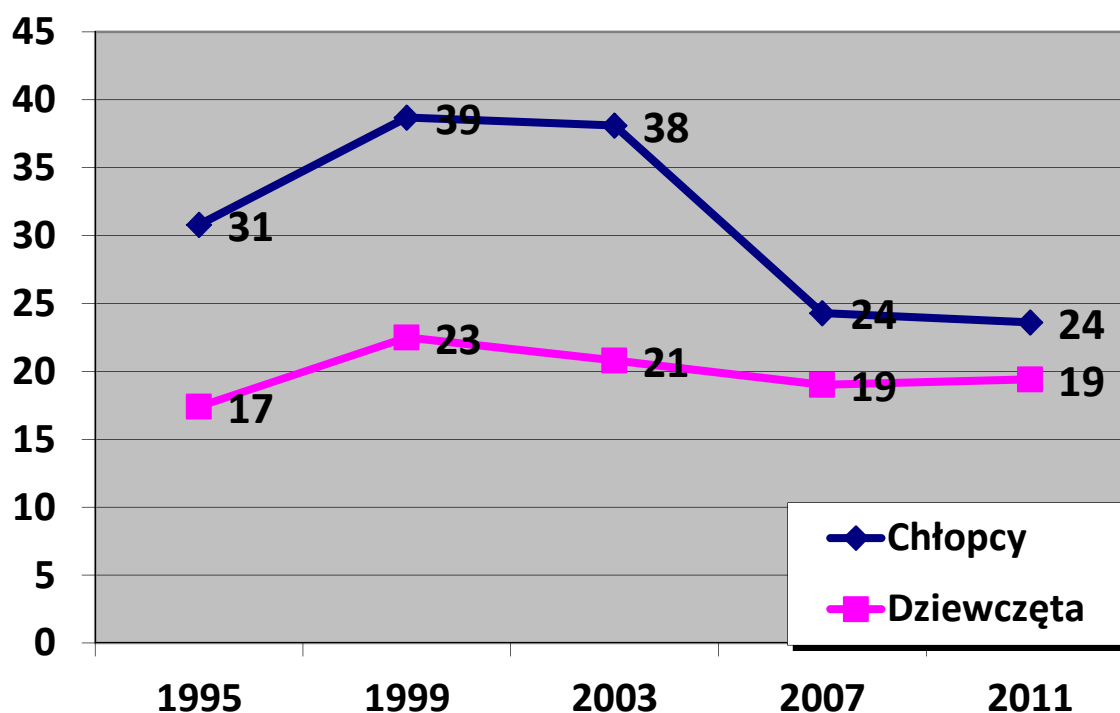


Analiza wskaźnika upijania się w czasie ostatnich 30 dni przez chłopców i dziewczęta ujawnia podobne tendencje, chociaż o innym nasileniu (Wykres 5). W latach 1995, 1999 i 2003 różnica między chłopcami i dziewczętami w rozpowszechnieniu tego zachowania była szczególnie duża (14%, 16%, 17%). W przypadku chłopców wskaźnik po wzroście w 1999 r. i stabilizacji w 2003 r. spadł w 2007 r. i pozostał na tym samym poziomie w 2011 r. W przypadku dziewcząt po wzroście w 1999 r. odnotować trzeba spadek w kolejnych dwóch czteroleciach i stabilizację w latach 2007–2011. Trendy te doprowadziły do znacznego zmniejszenia różnic między chłopcami i dziewczętami już w 2007 r. Różnice nie uległy zmianie w 2011 r.

Porównanie różnic między chłopcami i dziewczętami w zakresie wskaźników upijania się w czasie ostatnich 12 miesięcy i ostatnich 30 dni pokazuje, że tylko w przypadku tego pierwszego wskaźnika doszło do niemal całkowitego zatarcia różnic. Wyraźne różnice pozostały w przypadku upijania się w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem. Wskaźnik ten

uwzględnia najbardziej intensywną formę picia, stąd zapewne proces zmniejszania się różnic nie jest tak zaawansowany.

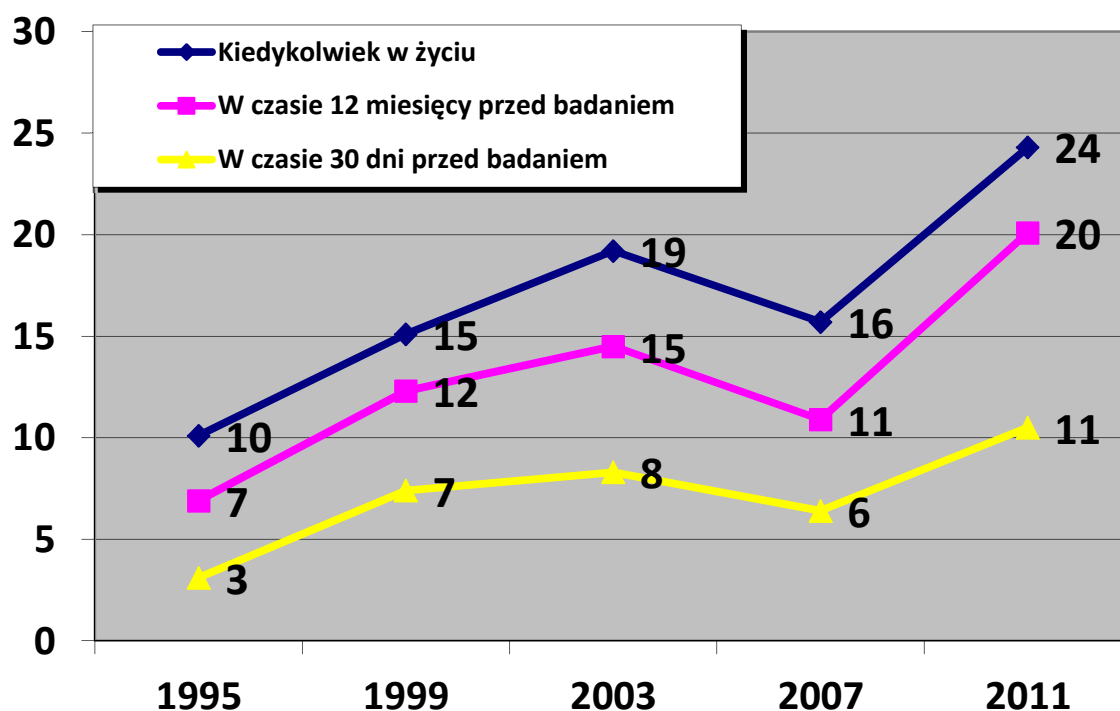
Wykres 5. Upicie się w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem wg płci (odsetki badanych)



Przetwory konopi

Przetwory konopi, czyli marihuana i haszysz to najbardziej rozpowszechnione substancje nielegalne. W latach 1995–2003 mieliśmy do czynienia z wyraźnym trendem wzrostowym odsetka uczniów, których udziałem stały się doświadczenia z przetworami konopi (Wykres 6). Wzrost między 1999 r., a 2003 r. był nieznacznie mniejszy niż w poprzednim czterolecu. W 2007 r. nastąpił spadek wskaźników do poziomu zbliżonego do roku 1999. Natomiast w 2011 r. nastąpił wzrost i to do nie notowanego dotychczas poziomu.

Wykres 6. Używanie przetworów konopi kiedykolwiek w życiu, w czasie ostatnich 12 miesięcy i w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem (odsetki badanych)

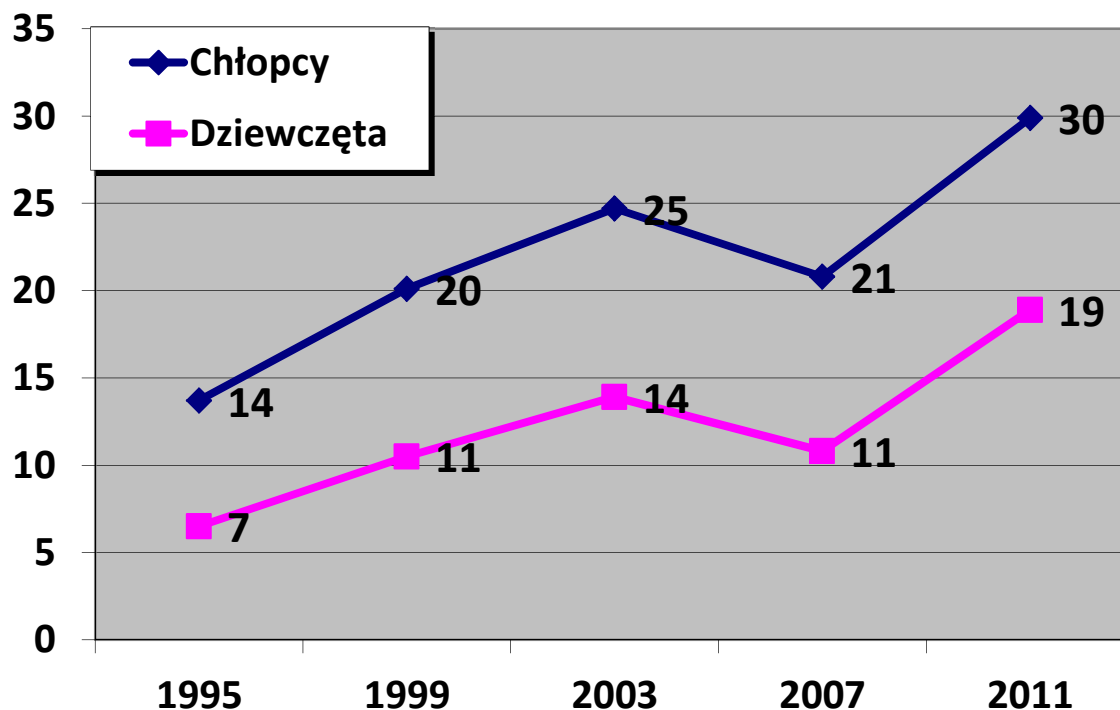


Rozpowszechnienie podejmowania prób używania przetworów konopi zależne jest od płci (Wykres 7). W 1995 r. odsetek chłopców, którzy chociaż raz w życiu używali przetworów konopi był ponad dwukrotnie większy od analogicznego odsetka wśród dziewcząt.

Zróznicowanie zmian w rozpowszechnieniu używania tych substancji wśród chłopców i dziewcząt nie układa się w stały czytelny trend, chociaż porównując dane z 2007 r. możemy zaobserwować lekkie zmniejszenie się nadwyżki chłopców nad dziewczętami w stosunku do 1995 r.

W ostatnich czterech latach odsetek sięgających po marihuanę lub haszysz wśród chłopców wzrósł o połowę, podczas gdy wśród dziewcząt o trzy czwarte. W efekcie względna różnica między chłopcami i dziewczętami uległa zmniejszeniu, przybierając wartość najniższą od początku badań ESPAD.

Wykres 7. Używanie przetworów konopi kiedykolwiek w życiu wg płci (odsetki badanych)



Powrót do tendencji wzrostowej w zakresie używania marihuany i haszyszu odnotowany w ostatnim badaniu wymaga wyjaśnienia. Wyniki uzyskane w Polsce w 2011 r. skłaniają do sformułowania wstępnej hipotezy, że spadek wskaźników odnotowany w 2007 r. miał charakter bardziej fluktuacji losowej, niż początku odwrócenia tendencji wzrostowej.

Nie można wykluczyć, że grunt pod wzrost zainteresowania przetworami konopi przygotowało upowszechnianie się „dopalaczy”, a następnie radykalne zamknięcie do nich dostępu. Popyt na substancje psychoaktywne inne niż alkohol, rozbudzony przez łatwo dostępne i reklamowane jako bezpieczne „dopalacze”, po zablokowaniu ich podaży mógł skierować się na przetwory konopi.

Warto dodać, że w ostatnich latach ożywił się ruch zwolenników legalizacji marihuany, a w debacie publicznej coraz częściej pojawiały się głosy kwestionujące szkodliwość tej substancji. Ponadto od kilku lat toczy się społeczna debata na temat depenalizacji posiadanie niewielkich ilości narkotyków na własny użytek. Debata tę ożywiły prace nad rozszerzeniem zakresu rozwiązań probacyjnych podjęta przez Ministerstwo Sprawiedliwości i sfinalizowane

w 2011 r. w postaci nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W przekazach medialnych często depenalizacja, dekryminalizacja oraz probacja bywają mylone nie tylko między sobą, ale także z legalizacją, stąd w społeczeństwie, a w tym wśród młodzieży, powstawać może mylne przekonanie, że rozważana jest legalizacji marihuany. W efekcie społeczny klimat wokół marihuany stawał się coraz łagodniejszy, a postawy wobec używania tej substancji zdawały się liberalizować.

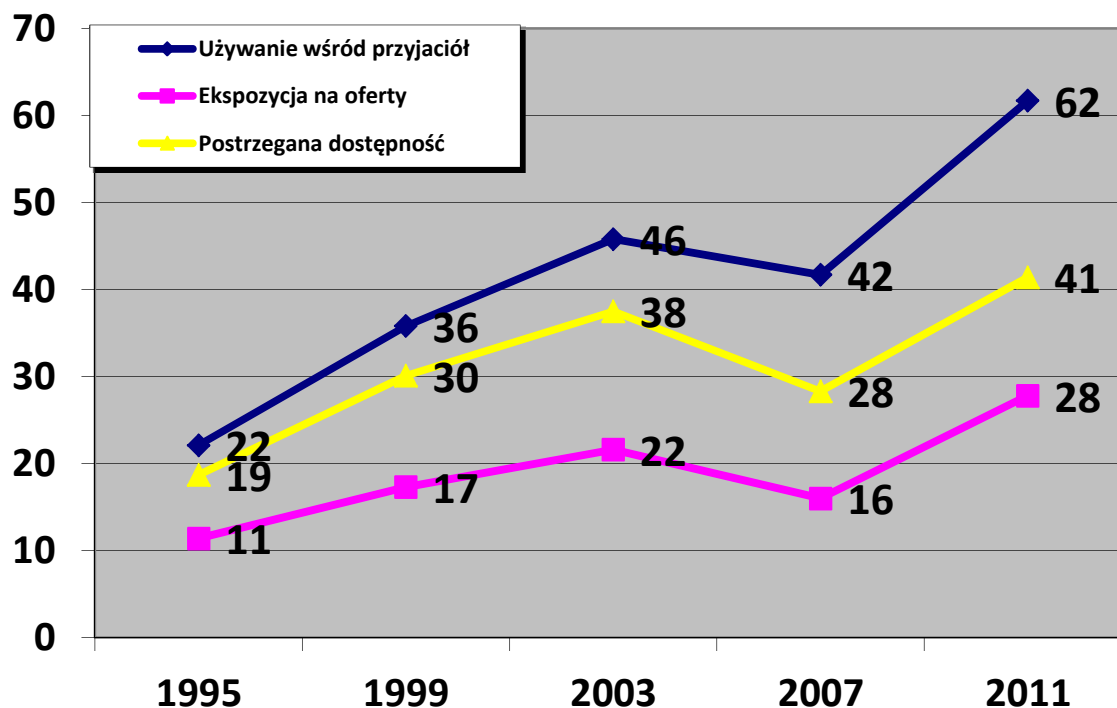
Tendencje te sprzyjały: z jednej strony sięganiu po przetwory konopi, z drugiej zaś, przyznawaniu się do używania tych substancji. Nie można zatem zapewne przypisać całego wzrostu wskaźnika rzeczywistemu wzrostowi rozpowszechnienia używania przetworów konopi.

Inną hipotezą wyjaśniającą dynamikę wskaźników w latach 2003–2007–2011 mogłaby być mniejsza gotowość respondentów do przyznawania się w roku 2007, że używali substancji nielegalnych, wynikająca z klimatu politycznego w tamtym okresie i związanej z tym większej restrykcyjności polityki wychowawczej systemu edukacji. Wedle tej hipotezy spadek wskaźników w 2007 r. miałby charakter pozorny, w rzeczywistości zaś mielibyśmy do czynienia z kontynuacją trendu wzrostowego, maskowaną niższym poziomem raportowania przez respondentów.

Potwierdzenia trendów analizowanych na podstawie rozkładów odpowiedzi na pytania o używanie marihuany lub haszyszu dostarczają rozkłady odpowiedzi na pytania o otrzymywanie propozycji dostarczenia bądź użycia tych substancji, o używanie tych substancji wśród przyjaciół respondentów, oraz o to, jak łatwo byłoby je zdobyć, gdyby badany miał taką potrzebę (Wykres 8).

Trendy tych wskaźników układają się bardzo podobnie jak trendy używania przetworów konopi. W szczególności zwrócić trzeba uwagę na spadek w 2007 r. i wzrost w 2011 r., za każdym razem do poziomu wyższego niż w 2003 r. Wprawdzie wskaźniki te nie mierzą bezpośrednio rozpowszechnienia używania, to jednak dzięki temu wydają się mniej wrażliwe na skrzywienia wynikające z obaw przed ujawnieniem. Można przypuszczać, że gdyby spadek odsetka deklarujących używanie przetworów konopi w 2007 r. był wynikiem tylko zmian w gotowości do przyznawania się do używania, to te wskaźniki nie powinny podążać w ślad za zmianami w rozkładach odpowiedzi na pytania o używanie.

Wykres 8. Używanie przez przyjaciół, postrzegana dostępność oraz oferty przetworów konopi (odsetki badanych)



Sprawdzenie przetoczonych wyżej hipotez wymagać będzie dalszych pogłębionych analiz. Także wyniki kolejnej edycji badania w 2015 r. powinny przyczynić się do weryfikacji tych hipotez.

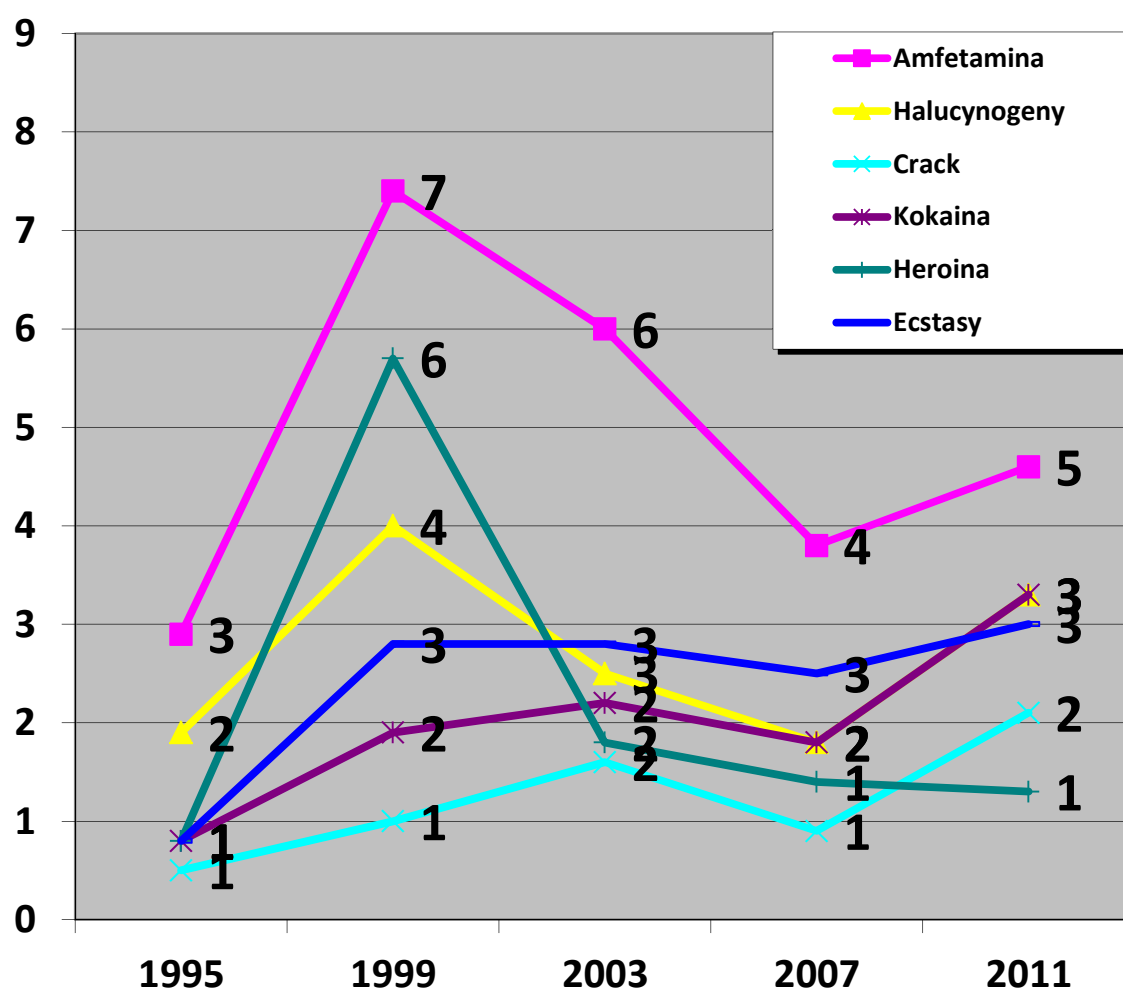
Inne substancje nielegalne

Do substancji nielegalnych innych niż przetwory konopi zaliczamy takie środki jak amfetamina, halucynogeny, crack, kokaina, heroina, ecstasy. Wszystkie one, jako powodujące większe szkody zdrowotne, są bardziej niebezpieczne niż przetwory konopi. Trendy w zakresie sięgania po te substancje kiedykolwiek w życiu zaprezentowano na wykresie 9.

Spośród wymienionych substancji najbardziej rozpowszechniona okazuje się amfetamina. W 2011 r. wszystkie pozostałe substancje były próbowane przez nie więcej niż 3% badanych. Rozpowszechnienie sięgania po amfetaminę i halucynogeny po wzroście w latach 1995–1999, w latach 2003–2007 uległa spadkowi. W 2011 r. wskaźniki te nieznacznie wzrosły.

Rozpowszechnienie eksperymentowania z takimi środkami jak ecstasy, czy kokaina wzrastało w latach 1995–1999. W następnych ośmiu latach ustabilizowało się. W 2011 r. odsetek eksperymentujących z kokainą wykazał niewielki wzrost.

Wykres 9. Używanie substancji nielegalnych innych niż przetwory konopi kiedykolwiek w życiu (odsetki badanych)



Osobnego komentarza wymagają wyniki odnoszące się do heroiny. W latach 1995–1999 odsetki sięgających po tę substancję bardzo silnie wzrosły, a następnie spadły w 2003 r. do poziomu niewiele wyższego niż w 1995 r. Za gwałtowny skok odsetka w 1999 r. w pewnym stopniu mogła być odpowiedzialna zmiana w kwestionariuszu dokonana w 1999 r. W 1995 r. pytano ogólnie o używanie heroiny, w 1999 r. zaś pytano osobno o używanie heroiny do palenia tzw. „brown sugar” oraz heroiny „białej”. W 2003 r. powrócono do wersji sprzed ośmiu lat. Heroina „brown sugar” pojawiła się na większą skalę w naszym kraju w drugiej

połowie lat dziewięćdziesiątych. W tym samym czasie na naszej scenie narkotykowej zagościły nowe odmiany przetworów konopi o zwiększonej zawartości THC, tzw. „skun”. Wśród młodzieży na temat tej substancji krążyły różne mity. Nie można zatem wykluczyć, że niektórzy młodzi ludzie raportując swoje doświadczenia z narkotykami mylili te substancje. Dla popularności „brown sugar” w 1999 r. nie bez znaczenia był też zapewne efekt nowości, nowa modna substancja z etykietą względnie bezpiecznej mogła prowokować do spróbowania. Trudno zatem powiedzieć, jaki wkład we wzrost odsetka stwierdzony w badaniu w 1999 r. miały zmiany w kwestionariuszu, a jaki był rzeczywisty wzrost rozpowszechnienia. Wyniki badań z lat 2003–2011 potwierdziły incydentalny, bądź artefaktualny charakter wyników z 1999 r.

Na koniec podkreślić należy fakt niskiego rozpowszechnienia używania wszystkich substancji nielegalnych innych niż przetwory konopi. Zarysowane powyżej trendy mieszczą się w wąskim zakresie zmienności bardzo niskiego rozpowszechnienia.

Dopalacze

Problem „dopalaczy” (smart drugs, legal highs) pojawił się w Europie w połowie poprzedniej dekady. W Polsce zaczął narastać w drugiej połowie poprzedniej dekady. Problem dopalaczy rozwijał się na styku świata substancji legalnych i nielegalnych. „Dopalacze” oferowane są w większości krajów europejskich, a także w internecie. Wszędzie problem ten jest przedmiotem troski władz i zaniepokojenia społecznego. Nasza wiedza na temat dopalaczy jest wyrywkowa, zarówno w wymiarze farmakologicznym, jak społeczno-kulturowym. Brak nawet precyzyjnej naukowej definicji „dopalaczy”.

„Dopalacze” określić można jako preparaty zawierające w swym składzie substancje psychoaktywne nie objęte kontrolą prawną. Niektóre z nich są pochodzenia roślinnego, inne – syntetycznego. Dopalacze w zasadzie cieszą się statusem legalności, jednak obrót nimi odbywa się na zasadach pewnego wybiegu, co stanowi ominięcie prawa. W Polsce, jeszcze do października 2010 r., „dopalacze” sprzedawane były jak produkty kolekcjonerskie, w innych krajach sprzedawane bywają jako kadzidełka, sole do kąpieli, odświeżacze powietrza, itp.

Z używaniem „dopalaczy” wiąże się wiele zagrożeń. Są to nowe, nieprzebadane substancje przyjmowane wedle nowych nierozpoznanych wzorów. W efekcie brak doświadczeń z tymi

substancjami zwiększa ryzyko powikłań u użytkowników. Co do niektórych z tych substancji można przypuszczać, że są bardziej niebezpieczne niż ich nielegalne odpowiedniki, inne mogą się okazać całkiem niegroźne. W 2010 r. szpitale raportowały liczne przypadki zatruc, w tym śmiertelnych. Zgłaszały też, że z powodu trudności w określeniu obrazu toksykologicznego używanych dopalaczy, utrudnione było niesienie pomocy osobom, które przedawkowały.

Potrzeba rozpoznania epidemiologicznego fenomenu „dopalaczy” skłoniła do wprowadzenia w 2011 r. do badania ESPAD kilku pytań na temat kontaktów z tymi substancjami.

Zgodnie z oczekiwaniami niemal wszyscy badani słyszeli o „dopalaczach” (94%). Jednak tylko 15% badanych było kiedykolwiek w sklepie, w którym były dostępne. Odsetki respondentów, którzy dokonywali zakupów „dopalaczy” są jeszcze niższe – 8,0%.

Podstawowym miejscem zakupu „dopalaczy” były sklepy z tymi substancjami – 6%. Za pośrednictwem internetu takich zakupów dokonywało tylko 1,7% badanych, zaś 4% badanych zaopatrywało się w dopalacze z innych źródeł.

Do używania dopalaczy, chociaż raz w życiu, przyznało się 11% gimnazjalistów. Odsetek aktualnych użytkowników jest trochę niższy – 7%. W czasie ostatnich 30 dni po substancje te sięgało tylko 3% badanych. Te niskie odsetki wiązać można ze znacznym ograniczeniem dostępności „dopalaczy” w konsekwencji zamknięcia sklepów z tymi substancjami jesienią 2010 r.

Używanie dopalaczy jest dość silnie różnicowane przez płeć badanych. Kiedykolwiek w życiu dopalaczy używało 13% chłopców i 8% dziewcząt, w czasie ostatnich 12 miesięcy przed badaniem – 9% chłopców i 5% dziewcząt, natomiast w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem – 4% i 2% dziewcząt (wskaźnik „używających” chłopców jest dwukrotnie wyższy niż dziewcząt).

Wyniki badania zdają się sugerować, że problem „dopalaczy” został opanowany, jednak ze względu na brak wcześniejszych porównywalnych badań nie można niczego względnie pewnego w tej sprawie stwierdzić.

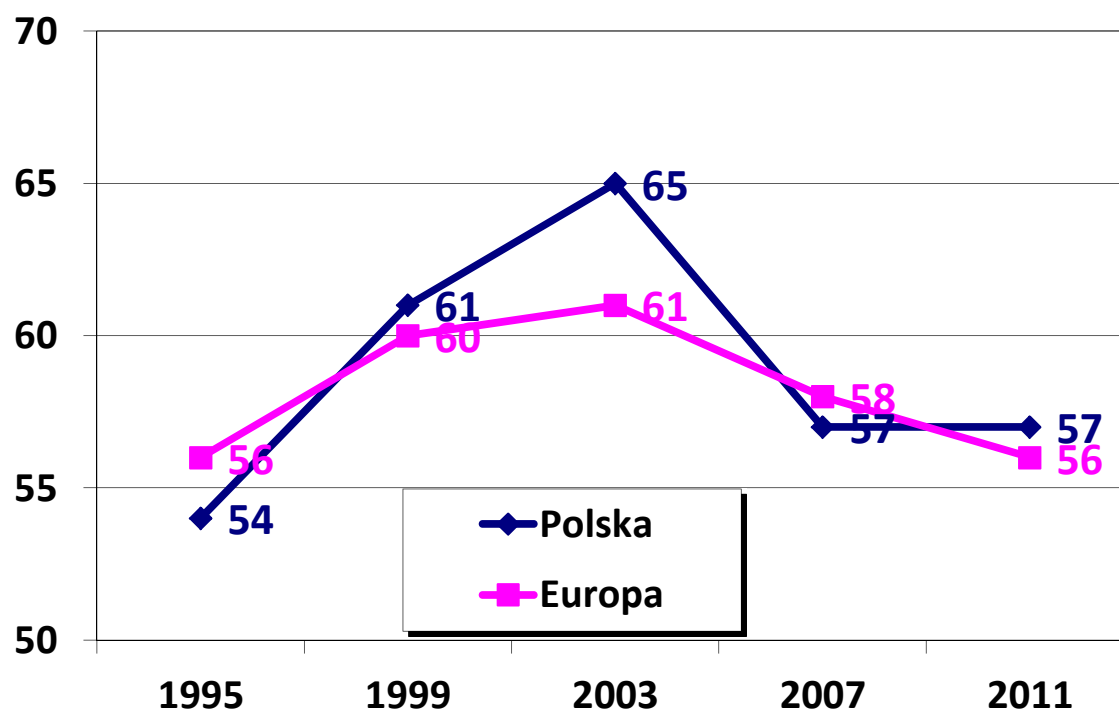
Polska młodzież na tle Europy

Na zakończenie zaprezentowanych analiz spójrzmy na trendy wskaźników używania dwóch substancji w naszym kraju na tle trendów europejskich. Pierwszy wskaźnik dotyczy picia

alkoholu, drugi – używania przetworów konopi. Dane europejskie, które posłużyły do porównań stanowią średnie wyników z 19 krajów, które uczestniczyły we wszystkich pięciu badaniach. Polskie dane nieznacznie różnią się od prezentowanych wcześniej, bowiem obejmują jedynie młodzież pochodzącą z odpowiedniego rocznika. W analizach tych pominięto zatem uczniów urodzonych wcześniej (drugorocznicy) oraz później (ci, którzy wcześniej rozpoczęli naukę). Podejście kohortowe, przy zdefiniowaniu kohorty przez rok urodzenia, podyktowane jest względami międzynarodowej porównywalności. Przy silnym zróżnicowaniu systemów szkolnych w Europie rok urodzenia jest jedynym wspólnym kryterium zapewniającym porównywalność badanych populacji.

Trend w zakresie picia napojów alkoholowych w Polsce przypomina trend europejski, chociaż zauważyć trzeba też pewne różnice (wykres 10). W Polsce podobnie jak średnio w Europie w latach 1995–2003 notowano trend wzrostowy, chociaż o nieco większym nasileniu. W 2007 r. w Polsce nastąpił silny spadek, a następnie w 2011 r. stabilizacja. Na poziomie Europy notujemy w tym okresie stopniowy spadek. W efekcie w 2011 r. wyniki dla naszego kraju niemal nie różnią się od średniej europejskiej.

Wykres 10. Picie napojów alkoholowych w czasie ostatnich 30 dni przed badaniem (odsetki badanych)

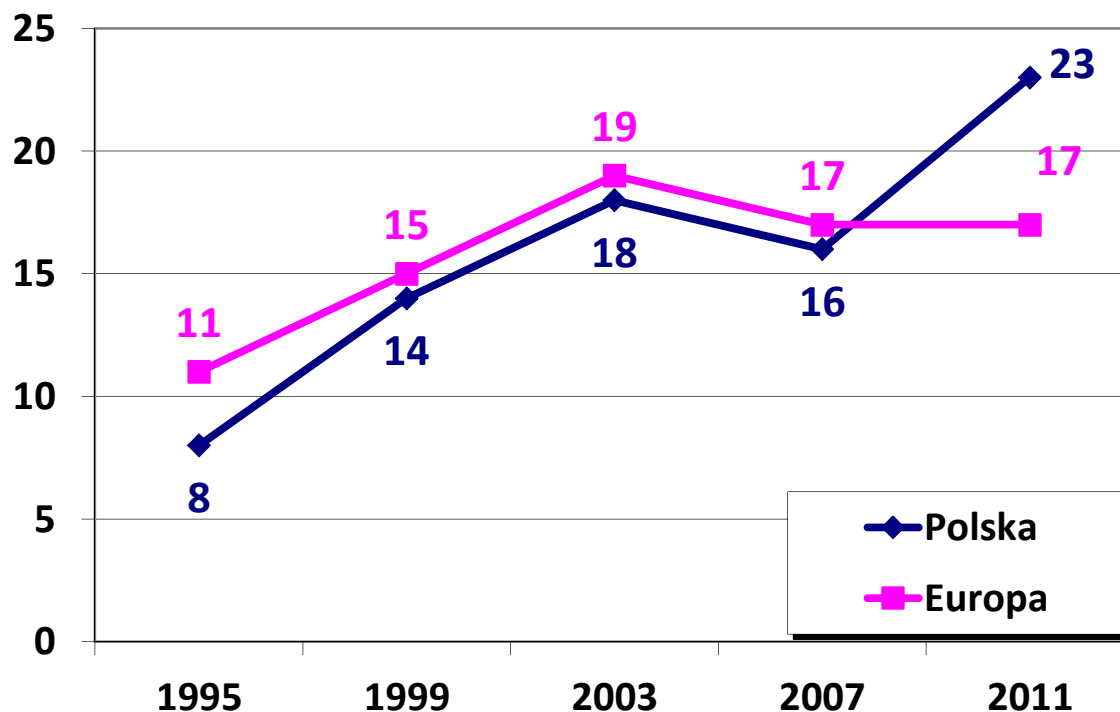


Trzeba dodać, że picie alkoholu przez młodzież szkolną na naszym kontynencie jest bardzo silnie zróżnicowane. Wystarczy wspomnieć, że w 2012 r. w Czechach odsetek badanych, którzy pili w czasie ostatnich 30 dni wynosił 79% (najwyższe rozpowszechnienie), zaś w Islandii 17% (najniższe rozpowszechnienie).

Analiza powyższych danych skłania do sformułowania wstępnej hipotezy, że o dynamice zjawiska względnie częstego picia przez młodzież decydują podobne czynniki jak w innych krajach. Być może tempo i kierunek zmian wyznaczają czynniki związane z procesem globalizacji. Weryfikacja tej hipotezy wymaga dalszych analiz polegających na porównaniach trendów na poziomie krajów, a także sięgnięcia po inne wskaźniki picia alkoholu.

Porównanie trendu rozpowszechnienia używania przetworów konopi kiedykolwiek w życiu w Polsce z trendem średniej europejskiej ujawnia podobne tendencje w latach 1995–2007. Zarówno w Polsce, jak średnio w Europie, obserwujemy wzrost w latach 1995–2003 i spadek w 2007 r.

Wykres 11. Używanie przetworów konopi kiedykolwiek w życiu (odsetki badanych)



W 1995 r. w Polsce odsetek uczniów sięgających po przetwory konopi (8%) był nieco mniejszy od średniej europejskiej (11%). Odsetek eksperymentujących w naszym kraju rósł trochę szybciej niż średnio w Europie w efekcie czego w 2003 r. prawie osiągnęliśmy średnią europejską. Zasadnicza zmiana dokonała się w 2011 r. W Polsce odsetek silnie wzrósł przekraczając wartość z 2003 r., oraz o 6 punktów procentowych wartość wskaźnika europejskiego, który pozostał na tym samym poziomie, co w 2007 r. Wydaje się zatem, że zadziałał tu jakiś czynnik, specyficzny dla naszego kraju. W tym przypadku także konieczne są kolejne pogłębione analizy. Punktem wyjścia takich analiz mogłoby być sprawdzenie hipotezy o wpływie rozbudzonego, a następnie gwałtownie zahamowanego popytu na „dopalacze”.

Podsumowanie i wnioski

Trendy w zakresie wskaźników używania substancji psychoaktywnych przez młodzież szkolną zarysowane w tym opracowaniu sugerują nasilanie się zjawiska w latach dziewięćdziesiątych oraz na początku poprzedniej dekady, a następnie spadek w drugiej połowie poprzedniej

dekady. Początek bieżącej dekady zaznaczył się stabilizacją w zakresie używania alkoholu i wzrostem rozpowszechnienia używania przetworów konopi.

Trendy w zakresie picia w Polsce w przybliżeniu przebiegają zgodnie z trendami na naszym kontynencie, zaś nasilenie zjawiska sytuuje nas na poziomie średniej europejskiej. Do 2007 r. podobnie było w przypadku przetworów konopi, w 2011 r. rozpowszechnienie używania tej substancji w Polsce znacznie przekroczyło średnią europejską.

To skrótowe podsumowanie sugeruje, że wzrost rozpowszechnienia używania marihuany i haszyszu jest obecnie szczególnym wyzwaniem w naszym kraju. Skłaniać to powinno do przemyślenia na nowo polityki wobec przetworów konopi oraz działań profilaktycznych w tym zakresie. W szczególności warto rozważyć przesunięcie akcentu z profilaktyki uniwersalnej na profilaktykę selektywną oraz zintensyfikowanie działań w zakresie wczesnej interwencji.